

Patrick Schick udzielił wywiadu dla czeskiego portalu *isport.blesk.cz*, w którym odpowiedział na kilka pytań związanych głównie ze swoim pobylem w zespole Giallorossich.

Indywidualne przygotowania przed zgrupowaniem z Michalem Breznarem...

- Po doświadczeniach z poprzedniego roku wiedziałem, że przygotowania będą dla mnie kluczowe. Chciałem czuć się dobrze przed rozpoczęciem pracy z drużyną i zrobiłem to. Pojawiłem się na zgrupowaniu w formie i zmotywowany. Latem grałem we wszystkich meczach w dobrej formie, strzelając też gole. To ogromna różnica w porównaniu do poprzedniego sezonu.

Jak poszły testy?

- Testy, które zrobiłem na ostatniej prostej poprzedniego sezonu były dobre, a jeszcze lepsze były tego lata.

Mecz z Milanem?

- Niestety przegraliśmy. Jestem trochę smutny z tego powodu, że grałem od początku i nie udało mi się strzelić przeciwko Milanowi, jednak czułem się bardzo dobrze. Jestem w formie i zmotywowany, aby udowodnić kim jestem.

Liga Mistrzów?

- Nie mogę się doczekać gry. Zaraz po losowaniu rozmawiałem z Janem Kopicem z Viktorii Pilzno. Roma mierzyła się już z Viktorią Pilzno w przeszłości, wiedzą dobrze jaki to zespół. To będzie interesująca konfrontacja.

Dalej jest Real Madryt. Podobało ci się losowanie?

- Nie ma wyboru. Na tym poziomie jest zawsze wielki zespół jak Real, Barcelona, Manchester City... Nie ma między nimi wielkich różnic, jednak myślę, że Real nie będzie tak mocny jak w zeszłym sezonie. Ronaldo odszedł. Jestem ciekawy, aby zobaczyć jak go zastąpią. Celujemy w pierwsze miejsce, to nasz cel.

Roma dokonała latem znaczących zmian. Zespół jest mocniejszy niż przed rokiem?

- Przybyło wielu graczy, być może 11, może nawet więcej. Naprawdę dużo, w tym wielu młodych. Z drugiej strony odeszli Alisson, Nainggolan, Strootmana. Byli trójką podstawowych graczy. Jest trochę zamieszania w meczu, jednak uważam, że zespół jest dobry.

Pomoże wam doświadczenie z poprzedniego sezonu, gdy wyeliminowaliście Barcelonę?

- Z nimi pokazaliśmy, że potrafimy grać z najlepszymi, strzelając też wiele goli. Oczywiście da nam to wiarę w siebie, wiarę, że możemy pokonać Real Madryt.

Cristiano Ronaldo?

- Odkrywa, że liga włoska nie jest tak łatwa [śmiech - dod.red.] Jednak dzięki niemu Serie A się rozwija i jest większe zainteresowanie.

W trzech meczach nie strzelił jeszcze gola. Jesteś zaskoczony?

- Trudno powiedzieć. Nie wiem czego się po nim spodziewają, jednak sam wiem jak trudna jest włoska liga. To tylko kwestia czasu. Nie znam go osobiście, jednak z tego co się mówi i pisze, zdecydował się przenieść do Włoch, aby udowodnić, że może zrobić jeszcze więcej.

Autor: abruzzo